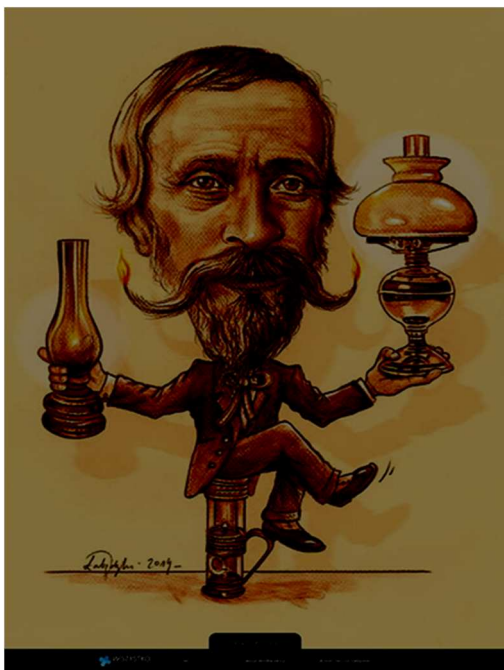


Wspomnienie o Ignacym Łukasiewiczu, aptekarzu i pionierze przemysłu naftowego z okazji jego dwusetnej rocznicy urodzin.



W 2022 roku przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Łukasiewicza; aptekarza, pioniera przemysłu naftowego, wynalazcy lampy naftowej, wielkiego społecznika i działacza niepodległościowego. Dla uczczenia tego wydarzenia, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, rok 2022, ustanowił Rokiem Ignacego Łukasiewicza podkreślając w swojej uchwale, że **...należy on do zaszczytnego grona Polaków, których działalność odcisnęła wielki i pozytywny wpływ na rozwój naszej Ojczyzny, jak i również całego świata**”...

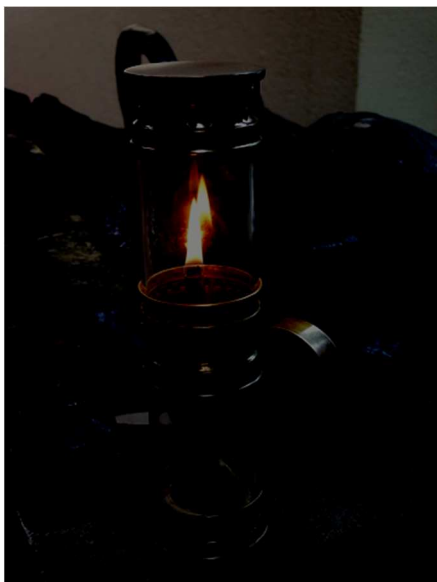
Narodziny przemysłu naftowego w Galicji datuje się na lata 50, XIX wieku, ale już w 1810 roku ówczesne władze austriackie, zainteresowane ropą naftową uznały, że na wydobycie tego surowca trzeba uzyskać tzw. nadanie górnicze, czyli pozwolenie. W tym samym czasie gorączka „czarnego złota” ogarnęła już Stany Zjednoczone, Rosję carską i Rumunię. Na początku XX wieku Galicja stała się trzecim ośrodkiem wydobywczym na świecie.

Laboro; pracuję, dokonuję czegoś,...nafta cudowne dziecko z laboratoryjnej probówki...

Wiek XIX to czas, w którym laboratoria były integralną częścią każdej apteki. Były to w zasadzie jedyne placówki, w których prowadzono badania chemiczne i dokonywano wielu odkryć. Nie dziwi więc fakt, że ludzie, którzy wydobywali ropę i poddawali ją prymitywnej destylacji przez podgrzewanie, usiłowali zainteresować właśnie aptekarzy uzyskanym surowcem. Jednym z nich był właściciel apteki „Pod Gwiazdą” we Lwowie, pochodzący z Moraw Piotr Mikolasch, który jesienią 1852 nabył od kupców z Drohobycza dwa cetnary (106 kg) prymitywnie oczyszczonej ropy i polecił swoim pracownikom, aptekarzom Ignacemu Łukasiewiczowi i Janowi Zehowi **„rozgatunkownie cieczy.”** Celem tego doświadczenia było pozyskanie drogiego specyfiku stosowanego na reumatyzm, a sprowadzanego z Włoch, znanego pod nazwą ***Oleum Petrae album*** albo ***Oleum Petrae Rectificatum***. Praca była trudna i niebezpieczna, ponieważ ciecz w początkowej fazie destylowania łatwo się zapalała. Cel jednak szczęśliwie został osiągnięty; otrzymano jasnożółty oczyszczony destylat o słabym zapachu. Udana destylacja ropy naftowej zaowocowała utworzeniem przez trzech aptekarzy spółki. Ten fakt po latach tak wspomina Łukasiewicz: **„Wnoszę założenie spółki. Mikolasch przystał więc samotrzeć z Zehem daliśmy po 800 guldenów i**

zawiązaliśmy spółkę...”Niestety otrzymany medykament nie znalazł nabywców chociaż był o 20% tańszy od konkurencyjnego. Mikolasch zniechęcony niepowodzeniem i utratą pieniędzy wycofał się i odsunął od dalszych badań. Inicjatywę przejął wtedy Ignacy, który przekonał swojego kolegę co do celowości kontynuowania dalszych prac. Aptekarze nie zniechęceni porażką zaczęli szukać metody zastosowania destylatu do celów oświetleniowych. W tym celu należało pozbyć się właściwości wybuchowych oraz usunąć frakcję ciężką (smary, oleje, asfalt, parafinę), która cechowała się przykrym, ostrym zapachem. Zastosowali destylację frakcjonowaną, podgrzewając ropę aż do temperatury 200-250° C. Uzyskaną ciecz, poddali dalszej rafinacji przy użyciu stężonego kwasu siarkowego, a później roztworu sodu. W ten sposób uzyskali naftę, którą nazwali nową kamfinią. Godnym podkreślenia jest fakt, iż istota procesu technologicznego nie zmieniła się i jest do dziś stosowana. Biorąc pod uwagę, że tych udanych destylacji dokonano w aptecznym laboratorium można zaryzykować stwierdzić, iż przemysł naftowy to cudowne dziecko z laboratoryjnej probówki.

Lampa naftowa: genialny wynalazek, powstały z połączenia aptekarskiej myśli i sztuki blacharskiego.



W jednym z wywiadów prasowych Łukasiewicza czytamy ... „***Próbuję świecić, oczywiście w lampie od oleju. Zbiornik zapala się od wewnątrz, rozsadza i omal mnie nie poparzyło... udaję się słynnego blacharza Bratkowskiego...***”

Dzięki połączeniu dwóch genialnych myśli aptekarskiej i blacharskiej skonstruowany został prototyp lampy naftowej. Jej nowa konstrukcja zapewniała bezpieczeństwo użytkownikom ponadto dawała jaśniejsze światło niż lampy oliwne. Pierwszy egzemplarz zabłysnął w witrynie apteki Mikolascha już w marcu 1853 roku. Wkrótce Szpital Powszechny we Lwowie zdecydował o zakupie od aptekarzy 500 kg nafty oraz lamp naftowych. 31 lipca 1853 roku dr Zaorski w świetle tych lamp dokonał nocnej operacji woreczka robaczkowego, a datę tę uznano za początek powstania przemysłu naftowego. Kariera lampy naftowej nabierała tempa. Łukasiewicz cały czas pracował nad technologią ropy naftowej. W Gorlicach udostępnił model swojej lampy miejscowym blacharzom i dzięki temu już na początku 1854 roku w Gorlicach zabłysła pierwsza w świecie uliczna lampa naftowa.

Filantrop, społecznik, wierny idei humanizmu i humanitaryzmu w centrum, której znajduje się człowiek.

Powstanie i gwałtowny rozwój przemysłu naftowego w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku, zapoczątkował głębokie procesy przemian gospodarczo – społecznych. Wraz z uprzemysłowieniem regionu powstała nowa warstwa społeczna – klasa robotnicza.

Praca społeczna Ignacego Łukasiewicza wynikała z jego humanistycznych i demokratycznych przekonań oraz z głębokiej troski o drugiego człowieka. Łukasiewicz wprowadził robotnicze ubezpieczenia tzw. kasy brackie, do której składki, w wysokości 3 centów, od każdego zarobionego złotego reńskiego, musiał odprowadzać każdy pracownik. Z kasy tej w razie wypadku, śmierci, chorób i innych nieszczęść rodzina robotnika otrzymywała wsparcie finansowe. Ówczesna prasa rozpisywała się o przestronnych pomieszczeniach dla robotników, łaźniach, o zakładanych w okolicznych wsiach przez Łukasiewicza kas udzielających bezprocentowych pożyczek. Łukasiewicz dbał także o edukację dzieci robotników, które obowiązkowo uczęszczały do szkół, utrzymywanych przez zarządy kopalń i rafinerii. W rocznicę 25-lecia zapalenia pierwszej lampy naftowej odbyła się w Chorkówce uroczystość, na której wręczono Łukasiewiczowi złoty medal ufundowany przez społeczeństwo z napisem: „**Twórcy przemysłu naftowego**” wraz z pamiątkowym albumem fotografii dokumentującym jego działalność. Łukasiewicz działał w Komisji Kultury Krajowej i Komisji Górniczej. Czynił starania o budowę dróg i mostów. Był zwolennikiem obsadzania dróg publicznych drzewami owocowymi. W dniu 12 kwietnia 1880 roku został wybrany prezesem Krajowego Towarzystwa Naftowego, którego siedzibą początkowo były Gorlice, potem Jasło i wreszcie Lwów.

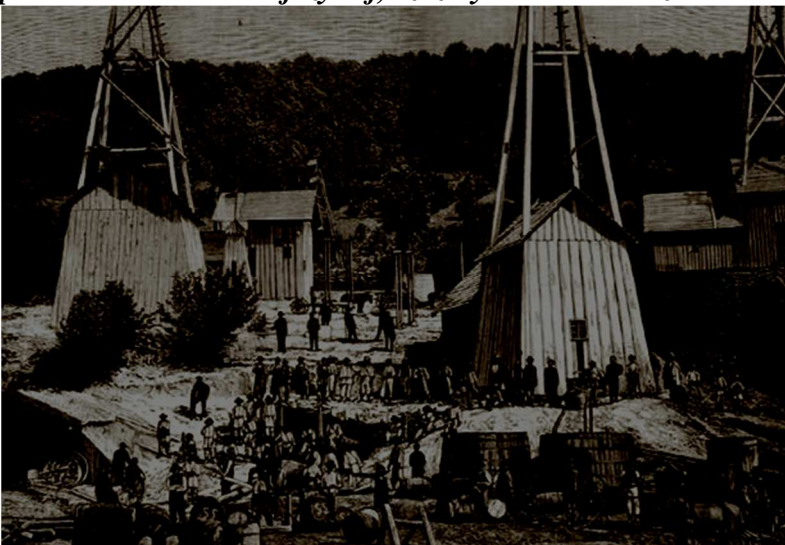


Ignacy Łukasiewicz cieszył się ogromnym zaufaniem i autorytetem. Został wybrany na posła do Sejmu Krajowego. Godność tę sprawował w latach 1866-1888.

Jego charytatywne zaangażowanie zostało także docenione przez Stolicę Apostolską. W 1873 roku Pius IX nadał mu tytuł Szambelana Papieskiego i odznaczył Orderem Św. Grzegorza.

Ignacy Łukasiewicz zmarł na zapalenie płuc 7 stycznia 1882 roku w wieku 60 lat w Chorkówce.

Na tablicy nagrobnej czytamy... **Twórca przemysłu naftowego w Kraju, niezmordowany pracownik na niwie ojczystej, szczerzy miłośnik ludzkości...**



Działalność patriotyczna,

Ignacy Łukasiewicz urodził się 23 marca 1822 roku w Zadusznikach koło Mielca. Pochodził z zubożałej szlachty o korzeniach ormiańskich, herbu Łada. Jego ojciec był uczestnikiem Powstania Kościuszkowskiego. Młody Łukasiewicz zorganizował niepodległościową siatkę konspiracyjną. Będąc uczniem łańcuckiej apteki Antoniego Swobody utrzymywał kontakty z działaczami niepodległościowymi z kręgu Edwarda Dembowskiego. To zaangażowanie kosztowało Łukasiewicza prawie dwuletnim więzieniem. 19 lutego 1846 roku w aptece Obwodowej w Rzeszowie aresztowano go. Podczas rewizji w aptece zarekwirowano zakazane książki m.in. ***Czy Polacy mogą wybić się na niepodległość? Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*** A. Mickiewicza; ***Psalmy miłości*** Z. Kasińskiego i wiele innych.



Łukasiewicz jako linię obrony przyjął taktykę zaprzeczania wszelkim oskarżeniom. Twierdził, iż książki to własność nieżyjącego już kolegi, Erazma Denkera, o spiskach i planowanych rozruchach wie tyle co inni mieszkańcy Rzeszowa, a do Łańcuta jechał li tylko w celach towarzyskich. albo oddać srebrną łyżeczkę, którą omyłkowo zabrano z apteki, co zresztą potwierdził aptekarz Swoboda. Ta żelazna konsekwencja spowodowała, że sąd z powodu braku twardych dowodów zamknął śledztwo. Łukasiewicz opuścił więzienie ale pozostawał pod nadzorem policyjnym. Kiedy wybuchło Powstanie Styczniowe w 1866 roku wspierał powstańców materialnie, wyposażając powstańcze oddziały. Rannym udzielał schronienia w swoim dworcu w Chorkówce. I tak ideały pozytywistyczne spotkały się z romantycznymi...

Post scriptum:

Piotr Franczek autor książki „***Ignacy Łukasiewicz. Prometeusz na ludzką miarę***” pisze...
„Odkrywca i wynalazca, tytan pracy, innowator i nauczyciel młodych, przedsiębiorca i milioner, filantrop i społecznik, patriota i polityk, ale przede wszystkim skromny, dobry i oddany innym człowiek...”

Tak wspaniałym człowiekiem był nasz poprzednik w zawodzie. Z aptekarskiej powinności wypada tylko dodać, a w zasadzie przypomnieć fakt, że przemysł naftowy narodził się w laboratorium lwowskiej apteki „Pod Żółtą Gwiazdą” Piotra Mikolascha, a jego powstanie zapoczątkowali magistrzy farmacji: Ignacy Łukasiewicz i Jan Zehn.

Źródła:

1. Sebastian Wacięga , *Galicjyscy pionierzy przemysłu naftowego w II połowie XIX wieku*
2. Muzeum Okręgowe, w Krośnie *Lampy naftowe*
3. Lidia Maria Czyż, *O Ignacym Łukasiewiczu, Laokoonie i tabletkach od bólu głowy*